

## PRENUMERATA:

Rocznie 15 mkr. 50 fen.,  
półrocznie 8 mkr. —  
kwartalnie 4 mkr. 50 fen.,  
miesięcznie 1 mkr. 50 fen.,  
za odosłaniem do domu 30 fen.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 mkr.,  
Nekrologja . . . 50 fen.,  
Reklamy . . . 60 fen.,  
Zwyczajne . . . 40 fen.,  
Drobnoogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmniei 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 3-ej  
codziennie, w święta  
do 10 wieczór.

Łódź, Poniedziałek, 26 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 326.

## Loterja Klasyczna

na rzecz Towarzystw kulturalno-oświatowych.

Ciągnięcie V klasy odbędzie się jeszcze 26, 27, 29 i 30 listopada  
W kole pozostały wygrane 150,000 mk., 40,000 m., 10,000,  
3 razy po 8,000, 5 razy po 4,000, 8 razy po 2 000  
i wiele innych, jakoteż

**Premja 50,000 MAREK.**

Zarząd, Warszawa, Królewska № 28.

## Nota pokojowa bolszewików.

Cyrkularz dyplomatyczny Trockiego jest bezwątpienia ważnym wypadkiem chwili, w cień usuwającym wydarzenia natury militarnej na froncie francusko-angielskim, każe zapomnieć o operacjach w górnych Włoszech i usuwa z pamięci niedawne przemowy o wysoce patryjotycznym i wojennym napięciu mężów stanu Anglii i Francji.

Pierwszy to głos pacyfistyczny, który ozwał się ze strony bądź co bądź rządu państwa, należącego do koalicji; inicjatywa pokojowa bez skutku kilkakrotnie podejmowana ze strony państw centralnych, wspierana przez Ojca św., przetrzymała się do Rosji, by z tej strony zabrzmieć potężnym głosem ludu, starzanego zewnętrzną i wewnętrzną walką.

Nie należy się jeszcze łudzić. Najbliższe dni zgotować znów mogą rozczarowanie, do jakiego przywykliśmy zresztą, mamieni stale złudną nadzieją rychłego pokoju... Nie upoważnia to jednak, co już w zwyczaj przeszło, do formułowania sobie przesadnie pesymistycznych sądów. Dotychczasowa wprawdzie praktyka poucza, że najskrajniejsi pesymiści zawsze mieli rację, ale wszak nadejść musi chwila, kiedy optymizm okaże się uzasadniony. Któż zaręczyć może, że na zegarze historii nie bije wielka godzina, z utęsknieniem przez ludy oczekiwana.

Ale pozostawmy nadzieję na stronie. Przysłowie źle o niej powiada, a w każdym razie zmiąć ona nam może jasny, obiektywny pogląd na rzecz, która właśnie wymaga chłodnego i przenikliwego wzroku i niezłamanej myśli.

W szeregu pytań, na które kolejno dać chcemy odpowiedź, opartą na analizie sytuacji polityczno-militarnej świata, na pierwsze miejsce wysuwa się pytanie: *któży pokój proponuje?*

Tu właśnie leży cały punkt ciężkości sprawy. W zasadzie proponować go może każdy rząd każdego państwa, jednak z zastrzeżeniem, że wystąpienie takie będzie istotne i konkretne, t. zn., że pochodzić będzie z źródła miarodajnego, odpowiedzialnego za swe czyny i zdolnego do przeprowadzenia swych zamiarów. Czy rząd bolszewików odpowiada tym elementarnym wymaganiom? W odpowiedzi na kwestję tę należałoby omówić jaknajobszerniej sytuację wewnętrzną Rosji, co mogłoby nas zbyt daleko zaprowadzić, a co zresztą chybia celu, wobec braku wiadomości z tamtej strony okopów. Nie siląc się tedy na dowodzenie, postawimy cały szereg tez, w których oświetlimy jaśniej zarysowane się niezmiernie ważne zagadnienie, powyżej przytoczone.

Targana wojną domową Rosja nie poddaje się jednak żadnym zakusom kontrewolucyjnym i doszła ostatnio za panowania bolszewików do szczytu, że tak powiem, „lewicowości.” Narazie wre jeszcze walka ze stronnikami rządu Kierenskiego, jednak, zdaje się, że o jej rezultatach zdecydowały już pierwsze zwycięstwa bolszewików. Masy ludowe, a przedewszystkiem armie, zahypnotyzowane są wprost pokojowym programem bolszewików i z trudnością dadzą się oderwać od bożyszczka, które obiecuje im upragniony skarb szerokiej wolności i zbawiennego pokoju. Rzecz wątpliwa, czy wszystkie postulaty, lub część ich choćby tylko, w życie zostaną wcielone, faktem jest jednak, iż póki „pełnomocnicy ludu” stać będą na swym nieprzejednanie pacyfistycznym gruncie, mogą liczyć na silne poparcie w Rosji. Muzyk, żołdat i robotnik rosyjski nie wnika w treść istotną doktryny socjalistycznej, lecz widzi w niej natychmiastową swą korzyść, a więc i powodzenie ideologii bolszewickiej zawdzięczyć można w gruncie rzeczy strunom egoistycznym duszy ludzkiej...

Rząd bolszewicki, a właściwie komitet wykonawczy Rad rob.-żołn. w zasadzie zdaje się stać na pewnych podstawach, a energiczne jego pokojowe wystąpienie zapewni mu z pewnością mir nawet w sferach dotychczas najmniej przyjaznych. Skład jego może się zmieniać, może sam on ponosić klęski jeszcze, lecz silny atut — stolica i wielka część prowincji, zostają w jego ręku wraz z znaczną częścią armji, pragnącej ze zrozumięciem względów pokoju.

Rządy koalicji przez swych posłów, choć nieoficjalnie komunikują się z bolszewikami i tym napotył uznają ich faktyczną władzę. Reasumując wszystko powyższe, odpowiedzieć możemy na pytanie, kto proponuje pokój: rząd uznany przez pewną część narodu, władzący stolicą, jedynie mający zdolność komunikowania się z zagranicą. Co ważniejsza: rząd, którego raz poczynione kroki nie dadzą się już cofnąć, bowiem skoryby odprowadzili oni do zawieszenia broni, a później runęli, nie do pomyslenia byłoby dalsze zmilitaryzowanie wschodniego frontu...

Druga kwestja dotyczy samego charakteru noty: Jest ona, jak to wyraźnie zaznaczono, urzędowym zaofiarowaniem pokoju wszystkim państwom i ludom na znanych zasadach „rozszerzonego pojęcia aneksji”, będącego pomysłem bolszewickim. Pryncyp „bez aneksji i odszkodowań” został przyjęty przez państwa centralne, a po proziecji papieskiej hr. Czernin w interesujący sposób rozwijał ten temat, będący wyrazem prądów sprawiedliwości i demokratyzmu. Chodzi tylko o to, do jakiego stopnia Rosja i państwa centralne

tym samym przemawiają językiem, jak pojmują słowa aneksji i odszkodowania? O drugie mniejsza. Tu, zdaje się dojść można szybko do porozumienia. Trudniej ma się rzecz z pierwszym. Rezolucja parlamentu niemieckiego rozumie pod aneksją wszelkie przywłaszczenie sobie obcego terytorjum, zajętego w okresie wojny; za kryterjum przyjmuje tedy dawne granice państwowe. W ramach tych mieści się jednak sprawa polska, gdyż obie strony uznają nasze prawo do niepodległości. To też acz zachodzi oderwanie od Rosji, nie ma tu miejsce aneksja.

O wiele szerzej i bardziej po doktrynersku ujmują rzecz bolszewicy, bo wiem żądają oni przyznania ludom prawa wydzielenia się z państwa, skoro tak im nakaże ich mądrość polityczna. Wszelkie zmuszanie narodu do życia w ramach innego państwa jest w myśl tego aneksją, choćby się nawet z przed wojny datowało.

Różnica zapytrywań jest tu tak wielka, że pozornie niema stąd wyjścia. Co jedna strona uważa za swe święte prawo, to druga nazywa bezprawiem. Gdzież tu porozumienie? A jednak znaleźć się ono może, skoro zważymy, jak silne jest dążenie pokojowe bolszewików i jak gibką i podatną rzeczą są wszelkie doktryny.

Trzecie wreszcie pytanie zasadnicze: do kogo nota jest adresowana?

Jest ona cyrkularzem, tedy jednobrzmiący tekst przesłany został wszystkim posłom, będącym obecnie w stolicy Rosji. O nich bowiem przedewszystkiem chodzi. Rosja bolszewicka przyjęła zasadę pokoju powszechnego i w myśl jej traktuje zawarcie pokoju odrębnego tylko jako ewentualność, gdyby aljanci zasadniczo próbę rokowań odrzucili.

Formalnie tedy propozycja odnosi się do mocarstw sprzymierzonych; treść natomiast pisma zawiera zwrot, który każe rozumieć ją szereg: „Rząd republiki wszechrosyjskiej czyni tę propozycję wszystkim narodom i ich rządów”. Materjalnie tedy nota zwraca się również, a domyślić się łatwo można, że i szczególnie do państw centralnych. Naturalnie, iż podobny charakter noty daje dyplomacji szerokie pole do działania i możność przedsięwzięcia takich lub innych kroków w zależności od zaufania, jakim chce się darzyć rząd bolszewicki. Trzymając się formalnej strony, można nie dać na notę żadnej odpowiedzi, póki nie będzie ona doręczona sposobem, przewidzianym w prawie międzynarodowym; uwzględniając tylko materjalną — woino już przejęć do konkretnych rokowań.

Jakie stanowisko wobec noty zajmą państwa koalicji? Za wyjątkiem chyba Włoch — odmowne, bowiem wynika to już ze stosunków, jakie panują między bolszewikami a ambasadorami koalicji w Petersburgu. Jedynym skutkiem może być formalne usunięcie Rosji z szeregow koalicji, gnębienie jej ekonomicznie, ewentualnie nawet napad japoński na Syberję. Wojownicze mowy w Paryżu i Londynie wskazują na okoliczność, iż koalicja odżegnywa się wszelkimi siłami od pokoju, a nic nie wskazuje na to, by przykład rosyjski miał ją pociągnąć. Rzecz natomiast inna, co odpowiedzą spragnione pokoju narody? Czy wzór rosyjski nie znajdzie naśladowców, a wymuszony przez lud na rządzie pokój nie stanie się zachęcającym precedensem?

W każdym bądź razie Rosja stanie

się dla koalicji przyjacielem, niedźwiedzia świadczącym przysługę.

W wypadku zawarcia pokoju przez bolszewików, choćby kraj sam nadal jeszcze podzielony był na walczące z sobą obozy, choćby nawet do władzy później wrócił Kierenski, czy nawet liberalowie, czy wreszcie sam car, wojna Rosji z państwami centralnymi będzie już niemożliwą.

Skoro od Bałtyku aż po Czarne morze zabrzmiał okrzyk pokoju, nic już powtórnie nie zdoła sprowadzić do okopów najposłuszniejszego nawet żołnierza... N.

## Kronika polityczna.

### Nowy dowódca naczelny w Rosji.

Doniesienie c. i k. Biura Korespondencyjnego: Lenin wydał do żołnierzy i marynarzy armji rosyjskiej odezwę telegraficzną, w której ogłasza, że Rada komisarzy narodowych rozkazała 20-go listopada naczelnemu dowódcy wojsk, Duchoninowi, aby zaproponował wszystkim państwom wojującym zawieszenie broni.

Naczelny dowódca wojsk Duchonin, do którego depesza powyżej wzmiankowana nadeszła 21-go listopada w nocy, nie dał na nią do wieczora dnia następnego odpowiedzi, wobec czego Lenin z polecenia Rady komisarzy narodowych zażądał od Duchonina wyjaśnienia. Ponieważ Duchonin odpowiedział w sposób wymijający, przeto rozkazano mu niezwłocznie podjąć rokowania co do zawieszenia broni, na co Duchonin kategorycznie odmówił spełnienia tego polecenia. Ze względu na to Rada komisarzy narodowych ogłosiła, że Duchonin zwolniony jest ze stanowiska naczelnego dowódcy wojsk i na miejsce jego mianowano chorążego Krylenkę.

### Komunikat maksymalistów.

Z Kopenhagi donoszą: Zagraniczny przedstawiciel prasowy maksymalistów, urzędujący na granicy szwedzkiej, otrzymał z Petersburga pod datą 23 b. m. depeszę urzędową, według której po stronie maksymalistów stoją obecnie: cała armja i flota północna, zachodnia i południowa części państwa z miastami: Petersburg, Moskwa, Charków, Kijów i Odesa, jako też cały okrąg uralski i Syberja.

Z frontu przybywają setki delegatów od wojsk, przywożąc ze sobą zapewnienia całkowitej solidarności armji z nowym rządem.

Kwestja żywnościowa jest groźna, jednakże jak dotychczas, udało się, z wielkim wprawdzie wysiłkiem przezwyteńczyć wszystkie trudności. Trudno jest jeszcze tylko o dowóz chleba.

Niżsi funkcjonariusze kolejowi stoją po stronie maksymalistów, wobec czego sabotaż, propagowany przez wyższych funkcjonariuszów, jest bez znaczenia. Woźdza naczelny, generała Luchonina, aresztowano.

Wybory do ustawodawczego zgromadzenia narodowego odbyły się już wśród floty, w armji zaś są rozpoczęte. W miastach odbędą wybory w dniu 12 b. m. st. Partje burżuazyjne nie chcą się poddać, a stosują sabotaż wszędzie, gdzie to tylko jest możliwe, całą nadzieję pokładając wciąż jeszcze na Kaledinie.

Brak zagranicą wiadomości telegraficznych z Petersburga tłumaczy się sabotażem funkcjonariuszów poczt i telegrafów. Jest wszakże nadzieja złamania tego oporu.



## Spisek przeciw maksymalistom.

„Prawda” organ Lenina, donosi, że w Petersburgu wykryto szeroko rozgałęziony spisek, zwrócony przeciw rządowi maksymalistycznemu. W związku z odkryciem tego spisku pozostaje aresztowanie żony Kierenskiego. Stwierdzono też, że dyplomacja koalicji nie stała zdala od tego spisku, wskutek czego stosunki między rządem Lenina a dyplomacją państw koalicyjnych bardziej się jeszcze zaostrzyły.

## Uchwala kozaków.

Z Haparandy donoszą: Według informacji dziennika „Dień”, rada związku kozaków jednogłośnie powzięła uchwałę, według której rada kozacka odmawia uznania zamachu stanu maksymalistów, ale z drugiej strony, nie życzy sobie przyjmować udziału w wojnie domowej, która wybuchła w Rosji. Rada wszystkich sił dołoży w celu zaprowadzenia demokratycznego porządku prawnego w rozmaitych okręgach kozackich.

## Czego chce wojsko rosyjskie?

Według jednej z prywatnych depeš Biura Reutersa „Dzielo Naroda” donosi, że komitety wojskowe na froncie rosyjskim podjęły inicjatywę utworzenia nowego rządu, do którego powinni wejść przedstawiciele z następującym programem:

1) Niezwłoczne przekazanie posiadłości ziemskich komisjom agrarnym. 2) Zwolnienie w określonym terminie konstytuancy. 3) Zniesienie terroru politycznego i przywrócenie wolności obywatelskiej.

## Bezrobocie kopalni donieckich.

Kopalnie w Zagłębiu Donieckim stanęły zupełnie. W niektórych ogłoszono bezrobocie, stawiając warunki; w innych administracja i personel techniczny porzuciły kopalnie, pozostawiając je własnemu losowi.

## 100 milionów w ręku rewolucjonistów moskiewskich.

Biuro Reutersa donosi: Admirał Werderowski ustąpił ze stanowiska ministra. Komitet rewolucyjny w Moskwie zajął filję Banku państwa, do którego na krótko przedtem nadeszło 100 milionów rubli z Petersburga.

## O zabezpieczenie mienia polskiego.

Z Petersburga donoszą przez Sztokholm, że na propozycję polskiego Towarzystwa patriotycznego i stronnictwa radykałów polskich przez komisję likwidacyjnej, Aleksander Lednicki, zwołał do biura komisji likwidacyjnej (Mochowa 34) naradę przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych i organizacji społecznych dla obmyślenia środków zabezpieczenia instytucji polskich, oraz życia i mienia polskiego od napaści i rabunku. Ze wszystkich stron Wołynia dochodzą hojbowe wieści o pożarach, mordach i gwałtach.

## Zebranie maksymalistów polskich.

Z Petersburga donoszą przez Sztokholm: Dnia 11 b. m. w sali Pawłowskiego instytutu, Znamieńska № 8 w Petersburgu, odbył się walny wiec na temat chwili bieżącej, na który wezwano wszystkich polskich robotników i żołnierzy oraz sympatyków ruchu maksymalistów. Przemawiali wszyscy obecni w stolicy przywódcy P. P. S. i zwolennicy maksymalistów, jako to Łapiński (żyd Lewinson), który przyjechał ze Szwajcarii), Królikowski, Feliks Kon, Aronsohn-Brachfeld i Grunglas Pan Stanisław Rosenheim nie był obecny gdyż wyjechał w sprawie agitacji wyborczej do konstytuancy.

## Manifestacje religijno-patriotyczne w Petersburgu o rządu cara.

W ubiegłą niedzielę miała się odbyć procesja religijna w Petersburgu, organizowana przez kozactwo tamtejsze. Rząd bolszewicki kazał w ostatniej chwili ją odwołać. Pomimo to zaczęły jednak w niedzielę rano ścierać tłumy wiernych na plac św. Izaaka, skąd po nabożeństwie miała wyruszyć procesja do soboru Matki Boskiej Kazańskiej. Tłum dowiedziawszy się o zakazie, po ukończeniu modłów w soborze Izaaka, śpiewając pieśni religijne, długim sznurem pociągnął na plac

Kazański. Tu zainicjowany został olbrzymi wiec, po którym omawiano konieczność przywrócenia rządów cara.

Wysłano delegację do arcybiskupa Benjamina, który zgodził się na odprawienie modłów. Nastrój religijno-patriotyczny wzmagał się z chwili na chwilę. Kaznodzieja Onarski wygłosił podniosłą religijną mowę; słyhać było szlochania, ręce podnosiły się do góry na znak zachowania wiary, sywały się groźne okrzyki przeciwko tym, co niszczą wiarę i religję prawosławną. W tłumie było mnóstwo inteligencji, oficerów, kadetów, robotników i żołnierzy.

Od godziny 11 do 4 bez przerwy trwała ta niespodziewana manifestacja religijno-patriotyczna, domagająca się cara.

## Gen. Ruzskij opuszcza Rosję.

„Express Corresp.” donosi, że generał Ruzskij zamierza opuścić Rosję i osiedlić się na stałe we Francji.

## Uwięzienie dziennikarza francuskiego w Petersburgu

Petersburski korespondent paryskiego pisma „Matin” został na rozkaz bolszewików uwięziony w Torneo.

## Rosja bez poselstw.

„Politiken” donosi: Przedstawiciele Rosji zagranicą — postanowili nie przyjmować do wiadomości okólnika Trockiego, w sprawie natychmiastowego wszczęcia rokowań pokojowych.

Ze jednak rząd Lenina jest tymczasem jedynym istotnym władcą Rosji, nieposłuszni posłowie uważani być muszą za pozbawionych swych stanowisk.

Tym sposobem Rosja, do czasu wyjaśnienia sytuacji lub mianowania innych dyplomatów, pozbawiona będzie swych przedstawicielstw zagranicą.

## Odpadanie kresów.

Petersburski „Dziennik Polski” wyraża przekonanie, że w najbliższym czasie należy oczekiwać ogłoszenia niepodległości Finlandji, Ukrainy i obszarów kozaków dońskich.

## Traktat tajny Rosji z Japonją.

Do „Berliner Tageblatu” donoszą z Wiednia: Jak informuje rosyjski dziennik dla jeńców „Aedielijn” (?), pomiędzy aktami dyplomatycznymi, znalezionymi w Petersburgu, znajduje się również traktat tajny, zawarty pomiędzy dawnym rządem carskim a Japonją, według którego Japonja zobowiązuje się, na wypadek zawarcia przez Rosję pokoju oddzielnego, nie występować przeciwko niej z akcją wojenną.

## Na froncie wschodnim.

„Lokal-Anzeiger” donosi: Na wschodzie wobec złych warunków obserwacyjnych działalność bojowa była słaba.

Komunikat rosyjski z dn. 15 listopada omawia rozkaz generała - feldmarszałka von Hindenburga o brataniu się na froncie.

Rzecz polega na tem, że rosjanie zamykają na swych okopach białe flagi i zbliżają się grupami do naszych linii.

Przytem rzeczywicie wojska niemieckie udzieliły rosjanom wiadomości o wewnętrznych wydarzeniach w Rosji, które umyślnie tajono przed żołnierzami rosyjskimi.

## Skutki braku węgla we Lwowie.

Dyrekcja policji zarządziła zamykanie wszystkich sklepów, z wyjątkiem sklepów spożywczych, o godz. 5 po poł. Sklepy spożywcze, mają być zamykane o g. 7 w. Przedstawienia w kinoteatrach nie mogą trwać dłużej niż do g. 7 w. Godzinę policyjną w przedsiębiorstwach gospodnio - szynkarskich ustanowiono dla szynków na godz. 8 w., dla kawiarni na g. 9, zaś dla restauracji na g. 10 w.

## Istnienie dzienników czeskich zagrożone.

Praski „Hlas naroda” donosi, że wskutek braku papieru i węgla, dalsze regularne wychodzenie dzienników czeskich jest poważnie zagrożone. Niebezpieczeństwo to jest obecnie tem aktualniejsze, że już od początku października redakcje codziennych pism czeskich nie otrzymały od centrali odpowiednich zadnych zapasów papieru, zaś zapasy stare są na wyczerpaniu.

## Papież poleca cpięce cesarza Austrii skarby sztuki w Wenecji.

Z Berna donoszą do „Reichpost”. Papież wystosował do cesarza Karola dłuższy list, w którym poleca jego opiece skarby sztuki kościelnej w Wenecji i w miastach okolicznych.

## Niemożliwość odrębnego pokoju włoskiego.

„Journal des Debats” donosi z Rzymu: Radykalny deputowany Giretti na zgromadzeniu wyborców przedstawił im z bezwzględna otwartością trudne położenie Włoch i niemożliwość zawarcia odrębnego pokoju. W świetle cyfr wykazał zawziętość Włoch od sprzymierzeńców, co do środków żywności, węgla i bawełny. Skutkiem tego ani o ociążeniu się w wojnie, ani tem bardziej o odrębnym pokoju nie można myśleć, gdyż sprzymierzeńcy zapobiegają temu przecięciem wszelkiego dowozu. Z tego powodu wierność sojuszuwa jest nietylko obowiązkiem honoru, ale także materialną koniecznością. Gdyby Włochom odcięto dowóz drogą morską, przez zamknięcie Gibraltaru i Suez, w takim razie byłoby one skazane na wygłodzenie, gdyż Niemcy, mimo zwycięstw militarnych, nie mogłyby im dostarczyć żywności.

## Zawieszenie dziennika.

Z Berna donoszą: Szwajcarska Rada Związkowa uchwaliła wdrożyć śledztwo karno-sądowe przeciwko wychodzącemu w Genewie pismu „Le Document” z powodu artykułów, obrażających cesarza Wilhelma. Równocześnie zawieszono to pismo na trzy miesiące.

## Spór o wodza.

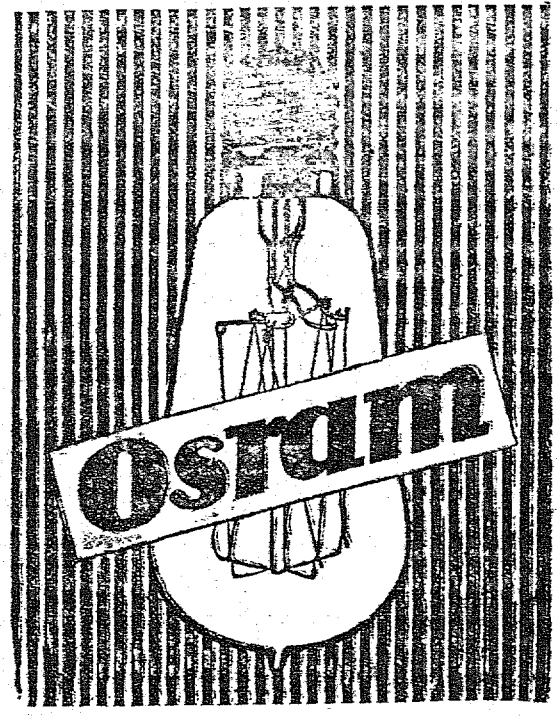
Do „Nationalzeitung” donoszą z Genewy: Tylko już kilka dni dzieli nas od chwili, gdy delegaci państw koalicji jadą do Paryża dla odbycia oczekiwanej s takim napięciem konferencji, a tymczasem spór pomiędzy koalicjantami w sprawie stworzenia jednolitego dowództwa naczelnego nad wszystkimi wojskami koalicji przybiera formy coraz ostrzejsze. W konflikcie tym odżyła na nowo dawna rywalizacja pomiędzy Anglią a Francją, wywołując taką konsternację, jakiej nie było dotychczas podczas całej wojny. — Prasa paryska nie szczędzi ostrych napaści przeciwko Lloyd George'owi, zaś prasa londyńska wet na wet nie szczędzi wyrzutów pod adresem rządu francuskiego. Szczególnie paryska krytyka wojskowa atakuje Lloyd George'a za to, że w Londynie oświadczył się on przeciwko stworzeniu jednolitego dowództwa naczelnego. Krytycy ci powołują się przytem na opinię Wilsona, domagającego się podobno utworzenia stanowiska naczelnego generalissimusa koalicji. Ciemneau całej swej energii używa na to, aby tym generalissimusem został jeden z francuskich generałów. „Eche de Paris” w swych atakach na Lloyd George'a powołuje się na Amerykę i twierdzi, że rozniary pomocy ze strony Ameryki są w ściślejszej zależności od wykonania powyższego życzenia prezydenta Wilsona. Zbliżająca się konferencja paryska przyniesie ze sobą decyzje pierwszorzędnej wagi; generałowie angielscy Haig i Robertson grożą dymisją na wypadek, gdyby chciało pozbawić ich dotychczasowej niezależności, poddając ich rozkazom głównego generalissimusa koalicji.

## Wojenne wydatki Ameryki.

„Pressetelegraf” donosi: Wedle wiadomości, które otrzymała prasa paryska z Nowego Jorku, ogólne wydatki Stanów Zjednoczonych na rok bieżący wynoszą 100 miliardów franków. Sprzymierzeńcy otrzymują miesięcznie tytułem zaliczek około 22 miljardy.

## Bolszewicka Rosja i pogromy.

A. Ch. pisze w jednym z ostatnich numerów „Neue Zürcher Zeitung”: Ziarna, posiadane przez nieposzytane, skatone pod względem politycznym, a niezsadko i meralnym, kęsa anarchizyczne Leninowców, wydają już swój zatruty plon. Kraj — w literalnym słowa tego znaczeniu — stoi w płomieniach, dobra materialne i duchowe o nieobliczalnej wartości ulegają unicestwieniu, w miastach i na prowincji znika oddawna wszelki autorytet — nawet organizacji rewolucyjnych, bezpieczeństwo osobiste i wszelkie inne prawa człowieka stały się pustymi dźwiękami. Na każdego, kto nie postradał jeszcze elementarnego rozsądku i przykładat jeszcze pewne zna-



czenie do egzystencji i wolności Rosji, muszą najwiecej szpały dzienników rosyjskich wyrzucić straszne wrażenie. — to z dnia na dzień powtarzane, olbrzymie aprowadzenia o nieskrepowanym niczem panoszeniu się wyuzdanej bandy w całym kraju, o zorganizowanym mordowaniu i rabowaniu, o potworzych ilościach wożonego podczas wypraw zbójceckich przez żołnierzy i cywilnych alkoholów, o plądrowaniach majątków ziemskich i niepowstrzymanej fali pogromowej przeciwko ludności żydowskiej. A wszystko to — w chwili, kiedy wróg zel wewnętrzny zagraża stolicy i komunikacji pomiędzy Rosją a państwami zachodniej Europy.

Cała prasa rosyjska stanowi dzisiaj jeden chór jęków, jedno tylko dzienniki bolszewickie czują się błogo i szczęśliwie. W kilka dni po upadku wysp Oesel i Dagö, kiedy pisma wszelkich odcieni biadały nad nowym ciosem i roztrząsały możliwości klęsk następnych, w gazecie Lenina „Raboczijskij Put” nie przeczytałbyś o tem ani jednego wiersza. Niedość na tem, ów hy-persocjalistyczny dziennik w ciągu całego tygodnia, kiedy życie i mienie obywateli żydowskiej na całej niesmierzonej przestrzeni republiki rosyjskiej oddane były na pastwę rozkiełznanej tłuszczy, dziennik ów nie znalazł ani jednego wyrazu protestu i oburzenia, a bohaterowie demagogicznemu ruchowi skrajnego, — Trockij, Zinowjew, Kamieniew, Stiekiłow woleli w tych dniach trwożyć ukrywając swe pochodzenie żydowskie. Tak panowie ci pojmują „internacjonalizm”, który dziś stał się dobrze zabezpieczającym płaszczykiem dla wszelkich ładactw.

Krwawa kakofonia pogromów żydowskich, wykonywana w republikańskiej Rosji całkowicie według nut kompozytorów carskiej „czarnej sotni”, długi czas odbijała się od uszów prasy bolszewickiej, jak groch od ściany. Przedstawowe zasady tej prasy, to właśnie — anarchja, wojna domowa, a dlatego jest ona odpowiedzialna za wszystkie te bezczelstwa mocy piekielnych, jakie wywołała planowo. Wprawdzie Lenin, czy Trockij nie opierali swe propagandy na pogromach, przy ich sztandarach jednak skupiły się najgłębiej upadłe żywioty, wyhodowane i osmielone przez podszuszuwania ekstremistyczne. Nie było zatem dziełem przypadku, że w pałacu baletnicy Krzesińskiej, którym „socialiści” zawiadnęli w sposób zbójcecki, aby tam urządzić swą kwatery główną, — władze śledcze znalazły całe stopy obrasob podszuszuwających, które, jak za „dawnych dobrych czasów” carskiego divide et impera miały unaozniebić ciemnym masom żydowskie mordy rytualne, w celu prowokowania procesów a la Beilis; i krwawych pogromów. Również bynajmniej nie przypadkowo podczas jednej z największych manifestacji demokracji rewolucyjnej w Petersburgu adziernane były sztandary socjalistów żydowskich wśród pogrzebów przeciwko żydom.

Pogromy żydowskie zdawałyby się mierzikiem reakcji carskiej. Dzisiaj — są normalnym zjawiskiem Rosji republikańskiej. Zapewne i Leniniści przyłączyli się do, Bóg wie, której z urzędu, rezolucji centralnego komiteta rad robotniczo-żołniersko-chłopskich, wzywającej przeciwko hecom antyżydowskim. Ta jednogłośność dała się jednak osiągnąć tylko, dzięki temu, że w zaprojektowanej przez przedstawiciela żydowsko-socjalistycznego „Bundu”, Abramowicza, redakcji reakcji z góry wymazano wszelkie sienie wkaśówek, że sami bolszewicy rozniecają i podają anarchoję, a co za tem idzie — i pogromy. Zapewne, że najszersze masy, jakie dzisiaj są reprezentantkami chaosu rosyjskiego, nie dadzą się zmusić do wtłoczenia w szeregi stronników Lenina, fale anarchji sięgają o wiele wyżej i prawdopodobnie smiota wkrótce



tych demagogów, nieposiadających już tej władzy kierowniczej nad tłumem, którą się chętnie. Czy jednak wówczas będzie Rosja uratowana, czy też będzie już zapóźno kraj promieniującej wolności, państwo gigantycznego i pięknego marzenia marcowego porwane zostanie w bezden prześcaci?

(P. P.)

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 25-go listopada. (Urzędowo)

#### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii walka artyleryjska pomiędzy lasem Houthoulist a Zaandvoorde wzmogła się w godzinach popołudniowych do wielkiego napięcia. Natarcie angielskie na drodze Ypern — Henin rozchwiało się.

Na polu bitwy na południowym-zachodzie od Cambrais rogiwały się gwałtowne, ale tylko lokalne walki.

Przeciwko Inchy rzucili Anglicy znaczne siły do nowych ataków. Po czterokrotnie nadaremnie atakowały gęste fale piechoty angielskiej. Ich straty krwawe były niezwykle ciężkie. Nasze wojska w kontrataku zdobyły kilkadziesiąt metrów terenu nieprzyjacielskiego.

Po silnym działaniu ogniem zaatakował nieprzyjaciel ku wieczorowi wieś i las Bourlon. Pod osłoną mgły wtargnął on aż pod samą wieś. Rzuceni do kontrataku strzelcy gwardji w zaciętym boju nocnym na białą broń odrzucili wroga do jego stanowisk pierwotnych, podczas gdy grenadjery pomorscy, walczący na skraj lasu, udaremniłi wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Po niudanym ataku porannym pod X nastąpiły tam w godzinach popołudniowych tylko słabe natarcia lokalne.

#### Front niemieckiego następcy tronu.

Działalność francuzów była w dalszym ciągu gwałtowną prawie w całej tej części frontu. Dość silne oddziały wywiadowcze wysuwały się daleko naprzód w kierunku ku naszym liniom; walka artylerji i miotaczy min wzmogła się szczególnie na północnym-wschodzie od Craonne, w licznych odcinkach w Szampanji i na wschodnim brzegu Mozy. Nasze oddziały szturmowe powróciły z dłuższego przedsięwzięcia na zachód od Baumont, przeprowadzając licznych jeńców.

#### Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Wirtemberskiego.

Na wschód od St. Mihiel a szczególnie w Sundgau wzmógł się ogień artylerji i min. W lesie Apremont i pod Ammerzweiler odrzucone zostały silne ataki francuskie.

#### Z widowni wschodniej.

oraz na

frontie macedońskim położenie bez zmiany.

#### Z widowni włoskiej.

Ataki włoskie po obu stronach doliny Brenty oraz przeciwko górze Portica rozchwiała się przed naszymi liniami.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

## Z prasy polskiej.

### Po ogłoszeniu „Notyfikacji”.

Pod powyższym tytułem „Gazeta Poranna 2 grosze” w № 324 pisze:

„Było wiadomym, że Rada Regencyjna wysłała ważne oświadczenie do obu monarchów, którzy podpisali akty 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917. Nie było jednak przez czas dłuższy wiadomym, jaką treść zawierało to oświadczenie.

Odpowiedź obu cesarzów nadeszła. Odpowiedź cesarza Wilhelma podano już do wiadomości publicznej.

Wobec tego musiała być także ujawniona treść oświadczenia Rady Regencyjnej. Zawiera ono rzeczy nowe w porównaniu z znaną odezwą do Polaków i z oficjalnymi przemówieniami regentów w dniu uroczystego „wprowadzania”. Zawiera ono nadto jaśniejsze wypowiedzenie tego, co tam było słabiej zaznaczone, lub uchodziło swadze szerszego ogółu.

Zapewniają więc obecnie regenci, że chcą prowadzić naród ku jego państwowemu niepodległości na podstawie aktów z 5 listopada i 12 września i podkreślają swą lojalność wobec tych aktów.

Lojalność wobec aktów jest zarazem lojalnością wobec nadawców i ich rządów. Ustęp ten rzuca zupełnie jasne światło na stanowisko Regencyjny wobec państw centralnych.

Pozostaje część druga, dotycząca stosunku Regencyjny do społeczeństwa. Otóż Rada Regencyjna powiadamia Jego Cesarzką i Królewską Mość, iż oczekuje, że:

„naród polski w dalszym rozwoju wydarzeń dziejowych, oparty na własnej sile zbrojnej i na własnym interesie narodowym, oraz na podstawie łączności w kulturze zachodniej zmierzać będzie z obu mocarstwami centralnymi ku wspólnym celom politycznym i ekonomicznym.”

Przez to powiadomienie określa Rada Regencyjna o wiele dokładniej i wyraźniej zasady swego stanowiska politycznego, aniżeli we wszystkich poprzednich odczytach i enuncjacjach. Tu wszystko jest tak jasne i wymowne, że stanowisko Rady żadnym wątpliwościom ulegać już nie może. W porównaniu z dawną Tymczasową Radą Stanu jest ewolucją.

Rada Regencyjna pisze nie tylko o łączności z kulturą zachodnią, ale też o „wspólnych celach politycznych i ekonomicznych z obu mocarstwami centralnymi”.

Ponadto Rada Regencyjna oczekuje, że naród oprze się na własnej sile zbrojnej i wyraża przekonanie, że powyższe wymienione stanowisko jest interesem narodu.

Ogłoszenie „Pisma notyfikacyjnego” uważamy za akt polityczny wielkiej wagi. Jeżeli mogły być w społeczeństwie jeszcze jakieś niewiadome, co do zasadniczego stanowiska Rady Regencyjnej — obecnie istnieć przestają.

„Pismo” Rady wprowadza nowopowstające państwo polskie na ściśle określone tory, decyduje stanowczo o jego stanowisku, wobec stron walczących, decyduje o jego przyszłości politycznej i gospodarczej.

Jeżeli mogły być jeszcze jakieś wątpliwości, co do stanowiska Rady Regencyjnej ze strony czynników międzynarodowych w państwach centralnych — to dziś one ustają.

Jeżeli mogły być jakieś wątpliwości, co do stanowiska Rady Regencyjnej ze strony czynników międzynarodowych w państwach koalicji — to dziś one również ustają.

Rada Regencyjna wstąpiła na drogę militarnego, politycznego i ekonomicznego związku z państwami centralnymi, wprowadzając kraj nasz jako piątego partnera do — czwóprzymierza.”

## Z ziemi polskich.

### Pieprz dla Warszawy.

Tow. „Zakup” na podstawie doniesień pism niemieckich zakomunikowało wydziałowi zaopatrywania, że, podczas przewozu z Amsterdamu do Munster, zniknął przeznaczony dla Warszawy ładunek pieprzu, ważący 7,000 kg wartości 800,000 marek. Kosztowny ten ładunek zapakowany w 28 beczkach przybył okrętem do Amsterdamu, gdzie został przeładowany na kolej, do Munster jednak nie przybył. Widocznie skradziono go w drodze. Za odzyskanie towaru wyznaczono nagrodę w wysokość 20,000 marek.

### Częstochowa.

Władze okupacyjne zwróciły Magistrowi memorjał, złożony w swoim czasie w sprawie utworzenia milicji miejskiej z kategoryczną odmową, natomiast z propozycją, aby Magistrat delegował jednego z obywateli do biura policji celem odbycia praktyki, umożliwiającej mu objęcie w przyszłości stanowiska komisarza.

### Zmiana w „Gazecie Radomskiej”.

„Gazeta Radomska” w wydaniu z dnia 20-go b. m. zawiadamia, że z tym dniem zawieszono wydawnictwo, i że wznowione ono będzie pod nową redakcją. W oświadczeniu tem czytamy: „W ciągu 32-letniego istnienia „Gazety Radomskiej”, 18 lat pracy mamy w swym rachunku. Jaką była ta praca nasza, osądzić Wy, szanowni czytelnicy, my zaś odchodzimy z przekonaniem, że czyniliśmy wszystko, na co nas stać było w służbie Ojczyzny i społeczeństwa. W chwili realizowania się dążeń naszych, warunki materialne zmuszają nas do ustąpienia, gdyż dla pokrycia dużych zaległości drukarskich, które

prawnie nas obowiązują, zmuszeni byliśmy szukać nabywców na nasze wydawnictwo, niepotrzebne już grupie politycznej, której dotychczasowo służyliśmy. Z ciężkim sercem żegnamy Was, szanowni czytelnicy, prosząc o życzliwą pamięć”.

Jak się dowiaduje „Dziennik Narodowy”, „Gazeta Radomska” przejdzie w ręce nar. dem.

### Lwów.

„Kurier lwowski” donosi: Interesującą przedstawia się statystyka sił kobiecych, pracujących obecnie w zastępstwie urzędników i funkcjonariuszy miejskich powołanych do służby wojskowej. Przed wojną liczba djetariuszy i djetariuszek, pracujących w różnych działach magistratu lwowskiego wynosiła około 90 osób. Obecnie ilość zatrudnionych w magistracie kobiet wzrosła do liczby około 690 osób. Nie wchodzi tu oczywiście w rachubę kobiety, zatrudnione w miejskich zakładach przemysłowych, w służbie tramwajowej, wodociągach straży pożarnej i t. d.

## Oświadczenia błędne.

— Józef Węgrzyn a. panny żydowskie.

W „Gazecie Porannej” czytamy: Pod tym tytułem pisze „Volksblatt”:

„W Częstochowie odbył się koncert z udziałem znanego artysty polskiego Józefa Węgrzyna z Warszawy. Teatr spełniali, jak zwykle, prawie sami żydzi, którzy tym się nie zadowolili, lecz jeszcze po przedstawieniu, głównie panny żydowskie oczekiwały na artystę przed teatrem, robiły mu burzliwe owacje, podnosząc go do góry i niosąc go tak po całej Alei do cukierni Jackowskiego. Na ulicy powstał popłoch. Wielu sądziło, że pożar wybuczną; inni — że nadeszła depeza o pokój. Okrzyki i hurra młodzieży żydowskiej nie miały granic”.

### — Karty na masło i jaja.

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości wprowadzone mają być w okupacji niemieckiej karty na masło. Na zasadzie tych kart każdy mieszkaniec nabyć będzie mógł 500 gramów (funt — 405 gr.) masła miesięcznie w cenie 4 i pół marki za funt.

Pozatym wprowadzone mają być także karty na jaja, co jednak ma nastąpić później i wysokość normy oraz cena nie została jeszcze ustalona.

### — Biuro pośrednictwa pracy

przy Stow. Nauczycieli Chrześcijan, przed paru dniami zostało zawiadomione o wakacjach na prowincji posadach nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych.

Warunki: 1200 mk. rocznie opał, mieszkanie i inne dodatki. Oferty składać można w kancelarji Biura, Andrzeja 4 między 5 — 6 godz. codziennie.

### — Z Polskiego Tow. Badań nad Dziecimi.

III-cie posiedzenie naukowe odbędzie się d. 28 b. m. (w środę), o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu towarzystwa (Dzielnia 44).

Na porządku dziennym odczyt D-ra Siwińskiego: „Badania postrzeżeń wzrokowych za pomocą tachistoskopu w zastosowaniu do pedagogiki”.

### — Z Łódzkiego Koła Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z plenarnego posiedzenia oddziału Łódzkiego Stow. Nauczycielstwa Polskiego nadmieniamy, że referat dyrektora W. Kłosa, podnoszący zagadnienia siedmiu, czy ośmiu klas szkoły średniej — wywołał duże zainteresowanie i obszerną dyskusję, w której brali udział pp. Adamowicz, Knothe, Dawison, Supronowicz i inni; wreszcie, na wniosek dyrektora Czeraszewicza przed uchwaleniem odpowiedniego dezyderatu dla przesłania zarządowi Stowarzyszenia w Warszawie — postanowiono dyskusję nad referatem przenieść jeszcze na następne posiedzenie plenarne.

W końcu posiedzenia przewodniczący p. Kłoss zawiadomił zebranych, iż w pierwszych dniach stycznia projektowane jest zwołanie w Warszawie zjazdu delegatów polskich organizacji nauczycielskich.

Jednocześnie przewodniczący zapoznał zebranych z proponowanym, omawianego zjazdu porządkiem obrad.

### — Z Tow. „Uczelnia”.

Ogólne zgromadzenie członków T-wa p. n. „Uczelnia”, utrzymującego I Gimna-



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12.

zjum Polskie w Łodzi, odbędzie się w gmachu Gimnazjum, Nowo-Cegielniana nr. 9, w dniu 3 grudnia r. b. w poniedziałek o godz. 6 popoł. Wrazie nieprzybycia przewidzianej ustawy 1/3 ogólnej liczby członków, następnego ogólnego zgromadzenia, ważne będą w dniu 17 grudnia w poniedziałek o godz. 6 wiecz. na Nowo-Cegielnianej nr. 9.

### — Drugi i ostatni koncert Wilhelma Bachhausena.

Światły pianista Wilhelm Bachhaus, która na sobotnim koncercie święcił wielki tryumf, wystąpi w Łodzi po raz drugi i ostatni w środę dn. 28 b. m. w sali koncertowej (Dzielnia 18). Zupełnie nowy program. Bilety są do nabycia w czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 12).

### — „Noc listopadowa”.

Uroczyste przedawanie „Nocy listopadowej”, w dn. 29 listopada, poprzedzone będzie słowem wstępным krytyka teatralnego ze Lwowa, p. Adama Zagórakiego.

W antrakcie grać będzie sektet koncertowy pod kierunkiem p. Czudnowskiego. Ze względu na długość przedstawienia, sztuka rozpocznie się punktualnie o godz. 7 wiecz. i o tej godzinie drzwi do sali dla spóźnionych widzów zostaną zamknięte.

### — Ku czci św. Cecylii.

Wczoraj, o godz. 12 i pół w południe, w kościele św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, odbyło się staraniem T-wa „Lutnia” uroczyste nabożeństwo ku czci św. Cecylii, patronki muzyki.

Mszę św. przed wielkim ołtarzem odprawił ks. Jan Grabowski.

Podczas nabożeństwa, chóry „Lutni” pod batutą p. A. Michałowskiego wykonały pienia religijne; solo śpiewała dyrektorowa p. Frączkowska grała na skrzypcach dr. K. Brzozowski.

W nabożeństwie uczestniczył liczny zastęp pobożnych.

— W kościele św. Krzyża urządzone było wczoraj o tej samej godzinie uroczyste nabożeństwo staraniem Tow. muz. im. Szopena.

Mszę św. przed wielkim ołtarzem celebrował ks. Wacław Brajtenwald.

Podczas nabożeństwa, które sprowadziło bardzo wiele osób, odegrane zostało trio, oraz odśpiewany duet „Pod krucyfiksem”; prócz tego chór mieszaný Towarzystwa wykonał okolicznościowe pienia religijne.

### — Ze Zgromadzenia majstrów rzemieślniczych.

(\*) Dziś o godz. 8 1/2 rano w lokalu zgromadzenia majstrów rzemieślniczych przy ulicy Miłsza 46 odbyło się nadzwyczajne zebranie członków.

Zagaił posiedzenie starszy cechu p. Antoni Laskowski i oznajmił, iż z rozporządzenia burmistrza przewodniczyć będzie syndyk m. Łodzi mecenas p. Jarosław Pełka.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, p. Laskowski przedstawił sprawozdanie z działalności zgromadzenia, które wykazuje deficyt, głównie wskutek nie płacenia składek przez członków.

P. Zdanikowski oponował przeciw wywołaniu majstrów wbrew ustawie; p. Laskowski stwierdził, że zdarzały się wypadki, iż wyzwalano na majstrów i za dawnych czasów synów członkowskich, jakkolwiek rzeczywistnie nie zgadza się to z ustawą, lecz było dawną tolerowaną, ponieważ ustawa jest przestarzała z przeszło stu lat.

Następnie p. Laskowski odczytał sprawozdanie z komisji podziału mięsa za czas od 1 grudnia 1916 r. do 1 listopada



1917 r. Referujący wyjaśnia, że dawniej istniała komisja podziału mięsa, lecz znajdowała się w prywatnych rękach i cały zysk przechodził do prywatnych kieszeni, dziś zaś zysk tak znaczny staje się własnością całego cechu. Z funduszu tego pokryty będzie deficyt kasowy.

Następnie rozwinęła się dyskusja w sprawie podziału mięsa.

— Z Rudy Pabjanickiej.

Wczoraj w Rudzie Pabjanickiej odbyło się ogólne zebranie członków miejscowego P. M. S. i uroczyste poświęcenie nowego lokalu dla Macierzy szkoły i ochrony.

Po odczytaniu s prawozdania z działalności Koła P. M. S. i wyborach do zarządu i komisji rewizyjnej, w wclnych wnioskach zaproponowano, aby wszystkie szkoły w gminie oddać pod opiekę Koła, zaś M. Radzie Opiekuńczej pozostawić opiekę nad biednymi i karmieniem dziatwy. W tym celu wyłoniono specjalną komisję z ks. Potąpskim na czele, w celu porozumienia się z M. R. O. co do zcentralizowania nauczania pod opieką Koła Macierzy, zaś kwestji finansowania szkół — pod opieką Rady Miejscowej Opiek.

## Z estrady.

### Koncert-recital prof. Wilhelma Backhausa.

Zapowiadany od dłuższego już czasu, a zwłaszcza wśród miłośników muzyki, budzący zainteresowanie koncert-recital rozgłośnej sławy pianisty-wirtuoza, profesora Wilhelma Backhausa — odbył się w sobotę ubiegłą w Sali Koncertowej wobec licznie zgromadzonej publiczności.

Prof. Wilhelm Backhaus okazał się pierwszorzędny pianistą, należącym do tej szczytnej garski wirtuozów, o których powiedzieć można, że grą swoją wprawiają w kłopot słuchacza, gdyż nie wiadomo, co w niej pierw podziwiać — czy bajeczną wprost sprawność techniczną, czy siłę de-

moniczną tonu, czy subtelność frazowania, finezję, polot i t. d. Artysta ten posiada nadto tak rzadki urok oddziaływania na słuchaczy, łączących się od pierwszych już tonów nicią sympatii z poetyzującym mistrzem. Niezwykła plastyczność tonów, niepokalana czystość i pewność uderzenia, a przytem idealny spokój, z jakim trudności techniczne pokonywa, czynią, że każdy utwór, przez tego artystę wykonywany, — wychodzi z pod palców w formie idealnie wykonanej.

Wykonanie bogatego programu, na który złożyły się kompozycje: Brams'a, Schuberta, Schumana, Chopina i Liszta, a więc różnych epok i stylów — było doprowadzone do szczytu wirtuozostwa i wywarło na słuchaczach niezwykle wrażenie.

Publiczność, porwana mistrzostwem gry koncertanta, nagradzała p. Backhausa po każdym numerze rzesistemi oklaskami. Ign. W—n.

### VI KONCERT POPULARNY.

Zarząd Ł. O. S. wprowadził piękną inowację, która wprawdzie z trudem przyjmuje się na łódzkim gruncie, jednak wytrwałość wcześniej czy później napewno zostanie nagrodzona i niedzielne popołudniowe koncerty zdobędą sobie uznanie w tych sferach, dla których przedewszystkiem są przeznaczone.

Zaznaczyć należy, że młodzież przedewszystkiem na koncerty te uczęszczać powinna.

Po za wysłuchaniem programu zawsze starannie dobranego, przed rozpoczęciem koncertów znani miejscowi muzycy i sprawozdawcy muzyczni, wygłaszają odczyty-pogadanki o główniejszych koryfeuszach muzyki, o twórczości ich i charakterystyce epoki, jaka ich wydała.

Na wczorajszym koncercie, szóstym z rzędu, wygłosił p. Ign. Weinstejn odczyt o Bachu i Haydnie.

Rzucił on, tło na epokę, która wydała tych mistrzów i ich poprzednika Glucka, dając dużo szczegółów z ich życia i twórczości.

Tego rodzaju informacje ułatwiają wielce słuchaczowi orientowanie się w walorach artystycznych danego utworu i przyczyniają się do kształcenia smaku.

Powinna więc młodzież skwapliwie na te popularne koncerty uczęszczać.

Zwykle po odczycie orkiestra odtwarza utwory kompozytorów, o których prelegent mówił.

Tak też było i wczoraj; orkiestra odegrała w pierwszej części „Uwerturę Glucka“, „Ifigania w Aulisie“, S. Bacha: Arję i Gawota a Haydna — Andante z Symfonji G-dur, ilustrując tem odczyt p. Weinstejna.

Pogadankę, orkiestrę i pannę Wołkowiczównę, nielicznie zebrana publiczność przyjmowała gorącymi oklaskami.

Jak sądzić można, najbardziej do gustu publiczności przypadły „Kwiaty Polskie“ W. Osmańskiego.

I. Gr.

## Ostatnie telegramy.

### Bolszewicy wdrażają rokowania.

Zagraniczny zastępca bolszewików na granicy Szwecji otrzymał urzędową depezę z Petersburga, iż Duchonin został aresztowany, gdyż wahał się zakomunikować żołnierzom propozycję pokoju.

Rząd polecił wojskom na froncie rozpoczęcie rokowań pokojowych.

### Zmiana ustroju w Prusach.

Donoszą z Berlina, że sejmowi pruskiemu przedłożone zostały projekty następujące:

- 1) prawa o wyborach do izby niższej;
- 2) prawa o składzie izby panów;
- 3) zmiany § § 62 i 99 konstytucji z 31 stycznia 1850 r.

Blizszych szczegółów i umotywwania projektów nie otrzymaliśmy jeszcze.

### Oświadczenie Wiedeńskie.

Wiedeński „Fremdenblatt“ pisze: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy rząd rosyjski z całą powagą czyni usiłowania do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych i do natychmiastowego zawieszenia broni. Państwa centralne dowiodły dotychczasowym swym stanowiskiem, że są one w każdej chwili gotowe do zawar-

cia honorowego pokoju. Podstawy, które wyrażono w rosyjskiej nocie do posłów ententy, a które doprowadzić mają do zawieszenia broni i wstępnego omawiania zakończenia wojny, są tego rodzaju, że nie stanowią one dla nas ani dla naszych sprzymierzeńców przeszkód do ich przyjęcia“.

### Konferencja paryska.

Zgodnie z depezą z Bernu pisze L'Homme Libre, organ Clemenceau, iż w kołach japońskich nie wątpią już, że Japonia wda się w wojnę na terenie Europy.

Kwestję tę ustali konferencja w Paryżu, która odbędzie się w terminie jeszcze nie uznanym.

Wysłanie niewielkiej armii japońskiej nie jest wykluczone, a coś się już przygotowuje w tym względzie.

Japończycy nie są jeszcze zupełnie przekonani, czy udział ich przyniesie znaczne korzyści i lękają się nieporozumień.

Zresztą uwagę ich pochłaniają wypadki w Rosji i Chinach. Stany Zjednoczone nadają konferencji wiałką wagę. (Zdaje się, że chodzi tu o próbę podniesienia nastroju we Francji).

## Rozmaitości.

### Trudności z oświetleniem w Szwecji.

„Svenska Dagbladet“ pisze: Gdy się okazało, że posiadane zapasy świec bynajmniej nie wystarczą na pokrycie potrzeb ludności, komisja gospodarstwa społecznego powzięła zamiar zaopatrzenia ludności za pośrednictwem komitetów żywnościowych w lampy karbidowe. W tym celu zawarła umowę z pewnym dostawcą, który ma dostarczyć komisji żywnościowej w grudniu 5,500 lamp karbidowych po 14 koron za sztukę. Naturalnie, ta znikoma ilość nie zdołałaby zaspokoić potrzeb gospodarstwa wiejskiego, przemysłu rybnego i innych, dlatego komisja zawarła dalsze kontrakty co do dostawy na 22 grudnia dalszej partii 18,000 karbidówek. (P. P.)

Meble z kilku łpokoi sprzedam, razem lub częściowo Piotrkowska 189 m. 9

# Polska Krajowa Loteria Klasyczna R. G. O.

Najstarsza Loteria.

Największe wygrane.



Najkorzystniejsze warunki.

Najpewniejsza gwarancja.

Niniejszem zawiadamiam, iż

## losy do V klasy loterii kl. R. G. O. w Warszawie

nadeszły i są do wymiany u pp. kolektorów. Nadmieniam, że kolektora obowiązuje wymiana biletu na 5-tą klasę do 6-go grudnia. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Reprezentacja Loterii klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki: Antoni Dobrucki, Łódź, Piotrkowska 96.

## Magistrat miasta Kalisza

sprzeda na licytacji część wysokopiennego sosnowego lasu w 2 losach: los I. Pieczyńska o powierzchni 10 mórg 151 pretów kwadr. los II. Łączno o powierzchni 10 mórg 47 „ Drzewostan 70 do 100 letni przetknięty starodrzewiem 180 letnim zawiera według taksy razem: około 2148 sztuk drzewa budulcowego 1613 metr. sześć. „ 364 „ „ użytkowego i opałowego 414 metrów sześciennych, „ 416 sążni drzewa opałowego po 62,50 stóp sześć: „ 450 fur gałęzi, „ 400 fur pni.

Szczegółową taksę i warunki licytacji wyda na żądanie Magistrat za opłatą 10 mk.

Ogłędziny lasu dozwolone za poprzednim zgłoszeniem się w biurze magistrackim.

Termin licytacyjny odbędzie się dnia 5 grudnia 1917 roku o g. 10 przed poł. w biurze magistrackim.

Kalisz, dnia 22 listopada 1917.

Magistrat.

## Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9—1 i od 6—8. || Panie od godz. 5—6 w.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Resztki watełny (tkane, czysto watełniana wata) w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front II piętro na prawo.

Biblioteka Publiczna poszukuje

## LOKALU

(sala, i 4—6 pokoi)

w śródmieściu.

Oferty należy składać (do dnia 30.XI) pod adresem; Piotrkowska 150.

## Zapowiedź na r. 1918

„Kurjer świąteczny“

Ilustrowany Tygodniowy Humorystyczno Satyryczny

55 rok wydawnictwa

Redaktor Michalina Makowiecka. Kierownik artystyczny Bogdan Nowakowski.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Senatorska 29-30.

Wszyscy, opłacający prenumeratę za cały rok 1918 z góry otrzymają

zupełnie bezpłatnie

trzy premja nadzwyczajne

1) Książka Zygmunta Bartkiewicza p. t.

„Złe miasto“

ozdobioną licznymi ilustracjami.

2) Wielki kalendarz ilustrowany na rok 1918.

Zawierający część kalendarzową, powieści, poezje, poradnik praktyczny, dział humorystyczny, portrety, karykatury i t. p.

3) Kalendarz świąteczny na rok 1918.

Koszt przesyłki pocztowej ponosi wydawnictwo. Prenumeratę można w każdej filji pocztowej. Prenumeratę z przesyłką pocztową wynosi rocznie tylko

20 marek.

## Kto chce odzwycznic się

od palenia tytoniu, niech się zgłosi do Gutzmana.

Pierwsza Lecznica Chrzescijańska, Sienkiewicza 33, parter od 10—w.

Cech majstrów szweczkich został przeniesiony z ul. Spacerniej (Bałuty) od p. M. Kapuścińskiego, do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 9. Biuro cechu oraz biuro pośrednictwa pracy dla szweców czynne jest w poniedziałki, prócz świąt od g. 3 do 5 pp. St. cechu M. Woźniak.

Kasę ogniową sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9.

Resztki (Widzewska 40 m. 10). Najbardziej odpowiednie i najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe! Tanio nabyć można: Flanelę (szłocka i innych kolorów) Barczany zimowe, cajtgi, na pościel Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania. Drape, podsiewka i watełina. Bostony, szewioty, welury, alpagi, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie iskantow' sie i rozmaite towary na jbluki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Ceny niskie, lecz stale. Łódź, Widzewska 40 m. 10.

Długość 4969. O. domu 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, Pa-saż Mejsera №. 11 zaginał. Zastrzeżenie zrobione.

Chasia Nowach, ul. Wólczańska 65, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydana z 25 uczastku.

Leon Wiliinger, ul. Benedykta № 28, zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydana z 25 uczastku.

Stanisław Luczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubiono portfel, zawierający paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Heleny Kościelskiej, oraz 8 fotografii. Odnieść za wynagrodzeniem na ul. Erzeska № 27.

Zuzanna Dylawska, ul. Luizy 19, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 8 osób, wydana z K. R. Ch. i M.

Znaleziono paszport niemiecki, wydany w Staradzu, na imię Marji Witeńskiej, D o odebrania w Adm. „Gaz. Łódzki“.